

Cudzoziemcy nie dostaną praw wyborczych we Francji

6 listopada 2015

Nie zostanie spełniona jedna z najbardziej kontrowersyjnych obietnic wyborczych prezydenta Francji Francoisa Hollanda. Chodzi o danie cudzoziemcom spoza Unii Europejskiej mieszkającym we Francji prawa do głosowania w lokalnych wyborach. Premier Francji Manuel Valls powiedział, że kraj nie jest gotowy na takie rozwiązania, przeciwko którym występowała francuska prawica a które były gorące wspierane przez lewicę. Nie zabrakło utartych w takich przypadkach oskarżeń o „rasizm” i „ksenofobię”.

Przemawiając do studentów, Valls powiedział, że niemożliwym, zarówno politycznie jak i konstytucyjnie jest danie prawa do głosowania cudzoziemcom nie będącym obywatelami Francji i pochodzącym spoza Europy. Propozycje takie padły po raz pierwszy już w latach osiemdziesiątych a postulował je prezydent Francois Mitterand.

Obiecany przez Hollanda plan zakładał danie prawa wyborczego cudzoziemcom spoza UE, którzy są we Francji legalnie od co najmniej pięciu lat, jak ma to miejsce w przypadku obywateli innych krajów UE. Premier powiedział, że plan ten nie będzie realizowany a temat na pewno nie będzie podejmowany w kolejnych wyborach.

Reforma taka, gorąco wspierana przez lewicę i organizacje wspierające multikulturalizm i masową imigrację, wymagałaby zmian konstytucyjnych, które nie są popierane przez większość parlamentu. Lewica skarży się, że palący temat masowej imigracji do Europy sprawia, że rząd nie chce podejmować tego typu tematów. Media piszą, że ustawa taka mogłaby sprowokować oburzenie na rząd i zwiększyć poparcie partii sprzeciwiających się masowej imigracji takich jak Front Narodowy. Przywołują przy tym społeczne niezadowolenie z sytuacji z imigrantami,

które nazywają „nietolerancją wobec imigrantów”.

Francuski, lewicowy rząd ma jeszcze w pamięci masowe protesty przeciwko przyznaniu przywilejów parom homoseksualnym, gdy na ulice francuskich miast, w obronie tradycyjnej rodziny, wyległy setki tysięcy ludzi. Obstawanie za przyznanie cudzoziemcom prawa do głosowania, zdaniem obserwatorów, mogłoby spowodować podobną mobilizację Francuzów czego obawia się polityczny establishment.

Działacze różnych wspierających masową imigrację i wielorasowe społeczeństwo organizacji grzmią w mediach o „przegranej demokracji z rasizmem i ksenofobią” oraz twierdzą, że danie cudzoziemcom praw wyborczych nie zaszkodzi republice lecz wzmocni ją.

Na podstawie: TheLocal.fr

Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl)